

Kłusownicy zabili rekordowo dużo nosorożców

6 stycznia 2012

Obrońcy zwierząt oraz władze parków narodowych informują, że w ubiegłym roku kłusownicy zabili w RPA rekordową liczbę nosorożców. Południowa Afryka to miejsce, gdzie żyje największa liczba tych zagrożonych zwierząt. Przyczyną wzrostu kłusownictwa jest niewątpliwie wzrost cen rogów nosorożca. Na czarnym rynku za kilogram rogu płaci się 65 000 dolarów. Rogi nosorożców są uważane przez wielu Azjatów za cudowny specyfik, zwalczający wiele chorób, w tym nowotwory.



Rok 2011 był szczególnie tragiczny dla populacji nosorożców. Kłusownicy zabili ostatniego na naszej planecie zachodniego nosorożca czarnego oraz ostatniego żyjącego w Wietnamie nosorożca jawańskiego.

Obecnie w RPA żyje około 20 000 nosorożców. Jeszcze przed 10 laty kłusownicy zabijali rocznie tylko 15 tych zwierząt. W ubiegłym roku ich łupem padły 443 nosorożce. Richard Emslie, specjalizujący się w biologii nosorożców mówi, że liczba tych zwierząt ginących z przyczyn nienaturalnych (kłusownictwo i legalne polowania) osiągnęła taki poziom, iż należy spodziewać się spadku liczebności gatunku.

Większość nosorożców padło ofiarą kłusowników w Parku Narodowym Krugera – największym skarbie przyrodniczym afryki. Kłusownicy, sponsorowani przez międzynarodowe gangi, dysponują nowoczesną bronią, śmigłowcami i noktowizorami. W ostatnich miesiącach rząd RPA, chcąc powstrzymać rzeź nosorożców, obsadził park wojskiem i wysłał samoloty zwiadowcze do jego patrolowania.

Śledczy z RPA informują, że wielu kłusowników jest ćwiczonych przez armię i policję z Mozambiku.

W 2011 roku zabito nie tylko rekordową liczbą nosorożców. Kłusownicy zabili też tysiące słońi. Wzrost poziomu kłusownictwa, zarówno w przypadku nosorożców jak i słońi, ma miejsce od 2007 roku.

Opracowanie: Mariusz Błoński

Zdjęcie: Ikiwaner (GNU FDL)

Na podstawie: Reuter

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)